

# Ataki sił wyzwoleniczych odpowiedzią na wyborczą farsę

**PARYŻ, LONDYN (PAP)**  
W Wietnamie Południowym w nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę rano odnotowano wzmożoną działalność militarną sił wyzwoleniczych. W ciągu pół doby patroli zaatakowały ponad 51 stanowisk i u-

narodowego, o których nawet prasa amerykańska pisze, są haniebna farsa. Na terenie całego Wietnamu Południowego czynne jest 7 tys. punktów wyborczych, wszystkie one są obsadzone oddziałami policji i wojska.



Władze reżimu saigoińskiego podjęły w związku z „wyborami” nadzwyczajne środki ostrożności. Przy punktach wyborczych stoją uzbrojone posterunki wojskowe i policyjne, które sprawdzają dokumenty wszystkich osób przechodzących obok punktów.

grupowań nieprzyjacielskich. Między innymi ostrzelali oni bazę sił powietrznych na lotnisku Tan Son Nhut pociskami rakietowymi. W obliczu napiętej sytuacji postawiono w stan ostrego pogotowia całą armię amerykańską, wszystkie wojska saigoińskie, południowokoreańskie, australijskie i syjamskie.

„Prezydent” reżimu saigoińskiego Nguyen Van Thieu ponownie odrzucił w niedzielę żądanie ugrupowań studenckich, aby zrezygnował on ze swego stanowiska, a władzę przekazał przewodniczącemu senatu. Podkreślał on, że Van Thieu powziął już przygotowania mające na celu stafsowanie wyborów państwowych. Jednocześnie studenci wezwali do bojkotu niedzielnych wyborów do zgrupowania narodowego.

Dzisiaj rano w Wietnamie Południowym rozpoczęły się tzw. wybory do zgrupowania

## Koncert laureatów zakńczył festiwal w Sopocie

Dobiegł końca tegoroczny, 4-dniowy maraton piosenek w Sopocie, w czasie którego przedstawiciele 25 krajów wykonali 115 piosenek, w tym 90 w konkursie.

Nagrodę dziennikarzy akredytowanych przy XI MFP zdobył przedstawiciel wytwórni RCA Istalania — Claudio Baglioni. Nagroda CRZZ przyznana została Marii Kodrianu ZSRR, a nagrodę agencji autorskiej otrzymała Regina Thoss.

Jak dobrych już znanych publiczność witała i nagradzała brawami tegorocznych laureatów i najlepszych wykonawców nagrodzonych piosenek: Samanthę Jones, Pache Christowa, Paula Connora, zdobywców dalszych nagród — Su Kramer, Lenny Kuhrt, Zdzisław Sośnicka i Clio de Nordau.



Niewątpliwie najpopularniejszą piosenką tegorocznego festiwalu okazała się młoda, utalentowana Zdzisława Sośnicka. Oprócz 3 miesięcy w „dniu międzynarodowym” za wykonanie nagrodzonej piosenki „Dom, który mam”, zdobyła ona specjalne nagrody publiczności i fotoreporterów. Jej piosenka uznana została również przebojem „Sopot 1971” w plebiscycie czytelników „Głosu Wybrzeża”.

## Dyscyplina nie ma urlopu

## Kwalifikacje i sumienność

Krakowskie Zakłady Futrzarskie koordynują działalność 4 podległych przedsiębiorstw: w Bielsku, Gdańsku, Kurowie Lubelskim, Żywcu. Wartość rocznej produkcji wynosi ok. 1.600 mln zł. Składa się nań ponad 250 tys. sztuk wyrobów futrzarskich i kożuszczych.

Kakowskie Zakłady zatrudniają ok. 600 osób, w tym większość kobiet. Jest to załoga stała, mocno związana z miejscem pracy — mówi dyrektor d.s. produkcji Andrzej Suliga. Nie występuje też absencja, przypadek nieobecności należy do sporadycznych. Dobra frekwencja, jest w dużej mierze zasługa właściwej opieki lekarskiej. Korzystamy z usług lekarzy zatrudnionych przy „Georgie” — odległym o około 200 m od naszej fabryki. W czasie badań okresowych, lekarz przyjeżdża na miejsce, załoga więc nie musi odrywać się od pracy, a badania przebiegają szybko i sprawnie.

Nie notuje się też spóźnień wśród pracowników — dodaje dyrektor d.s. ekonomicznych i handlowych Bronisław Polak. Wielu długoletnich pracowników nie notuje na swym koncie ani jednego spóźnienia na przestrzeni kilkunastu lat!

Mamy szereg trudności z jakością skór z nutrii, które są podstawowym surowcem do produkcji futer. Nutrie hodowane często systemem przyzgodowym, w klatkach (bez wody), odznaczają się gorszym futerkiem. Wytwórnia zakupując taką surowiec jest niekiedy uszkodzona, gdyż praca przy wyprawianiu i uszlachetnianiu skór nie daje wówczas efektów proporcjonalnych do włożonego wysiłku.

70 proc. robót wykonuje się ręcznie, ze względu na niewystarczającą ilość maszyn. Zresztą wiele czynności w futrzarstwie nie da się zmechanizować, wymagają one sprawnej ręki i stopień wykorzystania roboczej dniówki, zależy od umiejętności i kwalifikacji pracowników. Nieco kłopotu przysparzają niektórzy nowo przyjęci absolwenci przyzakładowej szkoły kuśnierskiej. Część z nich, po próbie sił, nie sprawdza się w swoim zawodzie, bowiem kuśnierstwo oprócz wiedzy wymaga także talentu.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Gazeta

KRAKÓW  
30. VIII. 1971 r.  
Nr 205 (7309)

PONIEDZIAŁEK

Rok XXIII  
Cena 50 gr  
Wyd A

# Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Nasilenie batalii o ochronę środowiska

Zwiększone wydatki na urządzenia ochronne i badania naukowe

**WARSZAWA (PAP)**  
Jeśli w 1975 r. z kominów fabryk najbardziej zanieczyszczających powietrze uleci o ok. 400 tys. ton pyłów mniej niż w 1970 r., zawdzięczać to będziemy zwiększonym wydatkom na urządzenia ochronne i badania naukowe.

Stosunkowo największe kwoty, (ponad 18 mld zł) poświęć na ochronę wód przed zanieczyszczeniami. Z uwagi jednak na ogromne potrzeby w tej dziedzinie i dalszy rozwój przemysłów „produkcujących” ścieki, nie uzyskamy jeszcze wyraźnej poprawy stanu czystości naszych rzek. Jednakże inwestycje, które zostaną w tym czasie zrealizowane oraz dalsze usprawnienia gospodarki wodno-ściekowej, stworzą

warunki do efektywnej poprawy w następnym 5-leciu.

### Płk Kazimierz Chojnacki Komendantem Głównym MO

**WARSZAWA (PAP)**  
Prezes Rady Ministrów powołał dotychczasowego komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, płk Kazimierza Chojnackiego, na stanowisko Komendanta Głównego MO, odwołując jednocześnie z tej funkcji gen. brg. Tadeusza Pietrzaka, który nadal pozostając wiceministrem spraw wewnętrznych, będzie się zajmował innymi problemami tego resortu.

W ubiegłą sobotę z udziałem sekretarza KW PZPR Andrzeja Czyży, przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych powiatu oraz weteranów walki zbrojnej i blisko 4 tys. mieszkańców Tarnowa odbyła się na placu dworcowym wielka manifestacja antywojenna, połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej na budynku stacyjnym.

### Wielka manifestacja antywojenna w Tarnowie

### Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu kolejowym

(Inf. wł.) Przed 32 laty — w dniu 28 sierpnia o godzinie 23.55 — mieszkańców Tarnowa obudziła ze snu potężna detonacja. Była to eksplozja bomby zegarowej na dworcu PKP — podłożonej przez hitlerowskiego dywersanta, w wyniku której do eksplozji niemal całkowicie została zburzona poczekalnia II klasy i inne urządzenia stacyjne, a pod gruzami poniosło śmierć ponad 30 osób.

W najbliższych latach zamierza on m. in. powołać we wszystkich swych placówkach specjalne zakładowe komisje, które będą czuwać nad właściwą eksploatacją urządzeń.

Z kolei sekretarz KW tow. Andrzej Czyż dokonał odsłonięcia tablicy.

### Przez cały czas trwania Festiwalu Sopotniego, a także przed jego rozpoczęciem, kibice i turyści autografy cały dzień oblegali budynek „Grand Hotelu” w Sopocie.



### Przez cały czas trwania Festiwalu Sopotniego, a także przed jego rozpoczęciem, kibice i turyści autografy cały dzień oblegali budynek „Grand Hotelu” w Sopocie.

### W Niedźwiedziu bochen chleba z pierwszych zbiorów

Tegoroczne obchody święta pieców powiatu miechowskiego

### W Preciszowie — nowoczesna wystawa rolnicza

W dniu wczorajszym odbyły się powiatowe dożynki w Preciszowie w Oświęcimskim. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Krakowie K. Barwaczem i I sekretarzem KP w Oświęcimiu C. Słotą.

### Dożynki — bogaty przegląd dorobku rolniczego województwa

Wczoraj w większości wsi naszego regionu odbyły się coroczne dożynki. W Preciszowie — go rozpoczęły rejonowe uroczystości dożynkowe w Niedźwiedziu. Liczne wzięli w nich udział rolnicy z rejonu Słomnik, Niedźwiedzia i Prandocina. Otwarcia rejonowych dożynek dokonał gospodarz Władysław Cichy — przewodniczący Prez. GRN z Niedźwiedzia.

### W Preciszowie — nowoczesna wystawa rolnicza

W dniu wczorajszym odbyły się powiatowe dożynki w Preciszowie w Oświęcimskim. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KW PZPR w Krakowie K. Barwaczem i I sekretarzem KP w Oświęcimiu C. Słotą.

### W Niedźwiedziu bochen chleba z pierwszych zbiorów

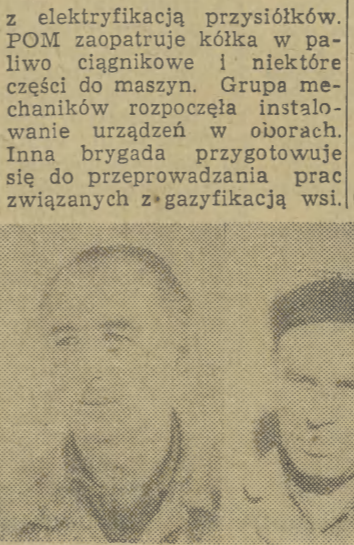
Tegoroczne obchody święta pieców powiatu miechowskiego

## równajmy DO NICH

## Wzorowi mechanizatorzy

A zakres działania POM jest rozległy. Obok remontów maszyn i ciągników dla kółek rolniczych, MEM i innych przedsiębiorstw działających na wsi, POM świadczy usługi w dziedzinie awaryjnej i ochrony roślin. Specjalna brigada prowadzi prace związane z elektryfikacją przysiółków. POM zaopatruje kółka w paliwo ciągnikowe i niektóre części do maszyn. Grupa mechanicznych rozpoczęła instalowanie urządzeń w oborach. Inna brigada przygotowuje się do przeprowadzania prac związanych z gazyfikacją wsi.

Wzorowi mechanizatorzy



## Wykorzystanie bogactw naturalnych warunkiem postępu gospodarczego

**WARSZAWA (PAP)**  
Ponad 100 mld ton zasobów złóż kopalni stali odkryła i udokumentowała w ciągu minionych kilkunastu lat państwowa służba geologiczna. Prace poszukiwawcze, prowadzone na terenie całego kraju coraz bardziej zmieniają geologiczną mapę Polski.

W ubiegłych latach odkryto m. in. złoża węgla koksującego w południowo-zachodniej części Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, węgla energetycznego na terenie Lubelszczyzny oraz węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa i Legnicy. Geolodzy znaleźli siarkę koło Tarnobrzegu i Żelazka-Grębowa, gaz w okolicach Lubaczowa, Przemyśla, Tarnowa i Ostrowa Wielkopolskiego, cynk i ołów koło Olkusza, Sierżerza i Zawiercia, miedź w rejonie Lubina i Polkowic, rudę żelaza w rejonie Suwałk, a także złoża soli potasowych nad Zatoką Pucką. Efektem długotrwałych poszukiwań są już pierwsze tony ropy naftowej z Wolina.

Wieloletnie dyskusje inżynierów i techników, w toku których zgłoszono kilka tysięcy wniosków i postulatów. Dotyczyły one zarówno kierunków i sposobów dalszych prac poszukiwawczych jak i rozwoju produkcji górniczej. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

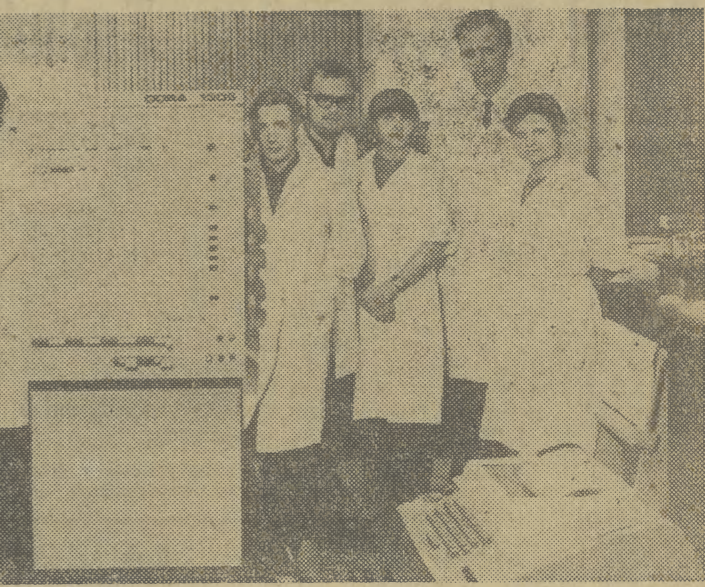
### Wykorzystanie naturalnych

### E. Gierek na Wybrzeżu

**GDAŃSK (PAP)**  
28 bm. na Wybrzeżu Gdańskim przebywał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Na wstępie odbył on spotkanie z Egzekutywą KW PZPR w Gdańsku, w czasie którego omówiono najważniejsze problemy społeczno-polityczne i gospodarcze województwa.

W godzinach popołudniowych E. Gierek spotkał się na stojącym w Gdańsku porcie linowego P.L.O. „Gałczyński” z załogą tego „tatu” i kierownictwem armatora.

Następnie E. Gierek udał się, w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Alojzego Karkoski, na teren kilku budowanych spółdzielczych osiedli mieszkaniowych Trójmiasta, a następnie spotkał się z aktywnym społeczeństwem.



Część zespołu uruchamiającego nowy polski komputer trzeciej generacji „Odra 1305” (od lewej): mgr inż. Grażyna Kaczyńska (IMM), mgr inż. Bogdan Koziński (Elwro), mgr inż. Jacek Bucik, mgr inż. Wojciech Działo, technik-elektronik Roman Marciniak, technik Andrzej Działo, mgr inż. Maria Kowalewska, mgr inż. Zbigniew Świątkowski, technik-elektronik Teresa Zamiłńska — wszyscy z Instytutu Maszyn Matematycznych w Warszawie przy komputerze „Odra 1305”. CAF

## Masowiec „Ziemia Krakowska” oddany do eksploatacji

(Korespondencja własna)

Przy Nabrzeżu Holenderskim w porcie gdynińskim nowy masowiec szczyńskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej — prezentuje się potężnie. Krany portowe jeszcze nie zaczęły spychać węgla do jego ładowni. Statek jest więc mocno wynurzony z wody. 23.701 ton nośności charakterystyczne dla masowców, który jak wielopiętrowy gmach wyrósł przy portowej kei. Wielobarwna gala flagowa, rozpięta na sztagu od dzioba do masztu sygnalizuje uroczysty dzień. Było to w sobotę, 28 sierpnia br. na nowym masowcu PZM o nazwie „Ziemia Krakowska” odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery.

Padła komenda: baczność! Do bandery! — i na rozkaz kpt. Ostaba biało-czerwona bandera wolno wędrowała na flag sztok przy dźwiękach hymnu narodowego.

Jest to masowiec, zbudowany w gdynińskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej. 8 tej wielkości statków, zbudowanych we Włoszech i Anglii pływają już pod armatorskimi znakami PZM. „Ziemia Krakowska” jest dziewiątą tego typu jednostką i pierwszą z gdynińskiej „Komuny”. Flotę naszą zasila jeszcze dwa statki tej klasy „Radom” rodem z pochylni gdynińskiej stoczni i „Zagłębie Międzyzwole”. Łość 20 tysiecników zwiększy się w ten sposób do 12 sztuk.

W chwili, gdy drukujemy te słowa — m/s „Ziemia Krakowska” w porcie gdynińskim przemyja do swych ładowni partię węgla, nadchodzące pociągami ze Śląska. Załaduje łącznie ponad 23,5 tysięcy ton. Węgiel ten statek dostarczy włoskim importerom.

Na trasie Gdynia — Włochy frachtowiec będzie kursował do końca br.

Statkowi „Ziemia Krakowska” i jego 41-osobowej załodze pod dowództwem kpt. M. Ostaba życzymy, aby przez wiele lat dzielnie służył polskiej banderze, przynosząc naszej gospodarce jak najwyższe zyski.

## Już wkrótce Rajd Leninowski

Dzień rozpoczęcia XVI Centralnego Międzynarodowego Turystycznego Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina zbliża się coraz szybciej. Organizatorzy otrzymali już ponad 4 tys. zgłoszeń z całej Polski. Najwięcej uczestników zgłosiło chęć przemierzenia tras górskich. Liczba ich wynosi ponad 3 tys. Sporo turystów wybrało sobie trasy nizinne, a także trasy motorowe i kolarskie.

Najliczniej zapowiadali swój udział drużyny: Cegielni z Poznania, Huty im. Lenina, Rybnickiego Okręgu Węglowego, Stoczni Gdańskiej, petrochemii w Ploekcu. Ogromne zainteresowanie imprezą wykazuje w tym roku szkoły i organizacje społeczne. Swoje zgłoszenia nadesłali także turyści zagraniczn i ze Słowacji i NRD. Potwierdziła swój udział w rajdzie duża grupa turystów radzieckich.

W sobotę przygotowaliśmy do rajdu interesowani się przebywający w Krakowie sekretarz Krajowej Rady Ogólnopolskiej Federacji J. Topisz oraz zastępca sekretarza generalnego PTTK W. Miltz — wyrażając się z uznaniem o przygotowaniach do tej gigantycznej imprezy.

### Katastrofa węgierskiego samolotu

**KOPENHAGA (PAP)**  
Według najnowszych doniesień zachodnich agencji prasowych przyspocześnie tylko troje ludzi uratowało się spośród 84 pasażerów, podczas katastrofy samolotu węgierskiego linii lotniczych „Malyev”. Jak informowaliśmy, samolot „M-18” uległ w sobotę wieczorem katastrofie w pobliżu lotniska Kastrup koło Kopenhagi. Turbospalnikowie znajdował się w drodze z Oslo do Budapesztu via Kopenhaga i Berlin wschodni. Podchodząc do lądowania na międzynarodowym lotnisku Kastrup wpadł do wody Baltyku kilka kilometrów od brzegu.

Podczas akcji ratunkowej wydobyto 4 osoby, jedna z nich zmarła w drodze do szpitala. Do chwili obecnej — jak podaje agencja Reutersa — nie udało się wyłowić 24 ciał. Dostęp do wielu pomieszczeń samolotu jest w dalszym ciągu niemożliwy. Do chwili obecnej nie są znane przyczyny katastrofy.

### W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(d) 29 BM. we wszystkich technicznych szkołach chorążych w kraju m. in. w Szkole Chorążych Wojsk Zmechanizowanych w Elblągu i wojsk radiotechnicznych w Jeleniej Górze odbyły się kolejne promocje absolwentów. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz, społeczeństwa i młodzieży — członkowie organizacji współpracujących z aktywnymi kół młodzieży wojskowej.

Z LOTNISKA na Okęciu odleciał do Szawarji zespół Filharmonii Narodowej, Orkiestra symfoniczna FN weźmie udział w festiwalach muzycznych w Tokarno i Montreux.

**DUZA POPULARNOŚĆ** cieszy się wyciąg krzesłowy na Małą Kopę pod Śnieżką. 29 bm. wyjechał nim 100-tysięcny sierpniowy turysta. Z wyciągu skorzystało dotychczas od 1 czerwca br. ponad 250 tys. osób.

### Ze świata

**CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR**, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, przed opuszczeniem Bułgarii, gdzie przebywał na wypoczynku, odwiedził w sobotę 29 bm. siedzibę bułgarskiej CRZZ i spotkał się z jej przewodniczącym, zastępcą członka Biura Politycznego KC BKP Kostadinem Głaurowem.

W NIEDZIELĘ odleciała z Moskwy do Santiago de Chile delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która złoży tam oficjalną wizytę przyjacielską. Na jej czele znajduje się zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy — Aleksander Łaszkow.

W BUKARESZCIE rozpoczęły się rozmowy między delegacją Rumuńskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym RPK Nicolae Ceausescu na czele a delegacją Komunistycznej Partii Japonii, z przewodniczącym prezydium Partii Kendzi Mi-jamota.

W LENINGRADZIE zakończyło się seminarium w sprawie ochrony środowiska naturalnego człowieka w którym uczestniczyli hiszpani, fizycy, atmosfery, chemicy i technolodzy z 28 krajów Europy, Azji i Ameryki.

**RZĄD FRANCUSKI** postanowił odwołać ostatnią próbę termojądrową na Pacyfiku przewidzianą na miesiąc wrzesień. Francuskie próby nuklearne na Pacyfiku wywołały falę protestów wśród państw narazonych na skażenie radioaktywne.

**PREZYDENT UGANDY** Idi Amin oskarżył Tanzanję, że jej wojska w sobotę, drugi dzień z rzędu, otworzyły ogień na granicy ugandyjsko-tanzańskiej.

# Decyzje Prezydium Rządu w sprawie rolnictwa i przemysłu lekkiego

**WARSZAWA (PAP)**  
28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Rozpatrzone kompleksowo decyzji i akty prawne mających na celu — zgodnie z rosnącymi potrzebami gospodarki i wyzwaniami — dalszą intensyfikację hodowli bydła oraz dalszą poprawę zaopatrzenia ludności w podstawowe produkty zwierzęce.

Wykonując zalecenie Biura Politycznego KC PZPR z dnia 27 bm., Prezydium Rządu podjęło decyzję o uruchomieniu szeregu nowych, konkretnych środków, które pobudzają materialnie zainteresowanie rolników rozwojem hodowli bydła oraz poprawą jego odchowu i zagospodarowania powinny zapewnić zwiększenie produkcji i dostaw na rynek mleka i jego przetworów, a także zwiększenie dostaw bydła rzeźnego. Intencją decyzji jest stworzenie korzystniejszych warunków ekonomicznych i organizacyjnych dla rozwoju hodowli bydła.

Uznając konieczność ułatwienia rozwoju hodowli bydła mlecznego w gospodarstwach indywidualnych, a przede wszystkim konieczność zmechanizowania ciężkiej i pracochłonnej operacji dojenia, Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie uruchomienia w przemyśle kluczowym produkcji dojarek. Z kolei rozpatrzone projekty uchwały rządu w sprawie organizacji i intensyfikacji produkcji drobiarskiej. Uchwała zakłada budowę przemysłowych zakładów tuczu kurcząt rzeźnych, intensyfikację produkcji jaj, dostarczanie hodowcom odpowiedniego materiału hodowlanego oraz właściwej jakości pasz, a także produkcję odpowiednich urządzeń dla ferm hodowlanych, takich zwiastują jak wentylatory i agregaty ogzewcze. Uchwała zawiera postanowienia przewidujące połączenie dwóch działających obecnie zjednoczeń w jedno zintegrowane Zjednoczenie Produkcji Jajczarsko-Drobiarskiej podległe ministrowi przemysłu spożywczego i skupu. Realizacja postanowień uchwały powinna przyczynić się do zwiększenia produkcji drobiu i jaj oraz do potaniaenia jej kosztów.

Utworzenie Zjednoczenia Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej było tematem kolejnego projektu uchwały rozpatrzonego na posiedzeniu.

Dla zwiększenia produkcji zwierzęcej nie wystarczyła już obecnie takie czynnik, jak: poprawa wartości genetycznej zwierząt, dostarczenie środków chowu, racjo-

nalizacja żywienia itp. Niezbędne jest także wprowadzenie nowych technologii produkcji, podnoszących wydajność ekonomiczną efektywność hodowli, wprowadzenie odpowiednich urządzeń mechanicznych zmniejszających pracochłonność obsługi i polepszających warunki pracy osób zatrudnionych przy obsłudze zwierząt. Głównym zadaniem powoływanego Zjednoczenia będzie:

- organizowanie produkcji i kompleksacji dostaw maszyn i urządzeń oraz części zamiennej i ciałog technologicznych,
- organizacja robót instalacyjnych oraz montażowych maszyn i urządzeń dla produkcji zwierzęcej w państwowych gospodarstwach rolnych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie finansowej pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kolekt rolniczych oraz spółdzielczych ośrodków rolnych kolekt rolniczych, przejmujących w zagospodarowanie grunty państwowe. Intencją uchwały jest ułatwienie rolniczym spółdzielniom produkcyjnym i kolekt rolniczym zagospodarowania przejmowanych gruntów państwowych, a tym samym zwiększenie bazy umożliwiającej dalszy rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Na posiedzeniu zapoznano się także ze stanem realizacji inwestycji w przemyśle produkcyjnym, przewidzianych do uruchomienia w latach 1971—1973. W celu zabezpieczenia pełnego i terminowego wykonania zadań rzeczowo-finansowych zobowiązano zainteresowane resorty i przedsiębiorstwa do szybkiego dostarczenia brakujących elementów dokumentacji, zapewnienia terminowej dostawy maszyn i urządzeń oraz zaktualizowanie harmonogramów robót.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie wyznaczenia województwa za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa w 1971 r. Przyznano Prezydium WRN w Opolu kwotę 15 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje budowlane, remonty, realizowane w szczególności systemem gospodarczym lub w ramach czynów społecznych.

### Nowe szkoły

### W Zawadzkiem...

(Inf. w.) Wład Zawada w powiecie olkuskim nie posiadała dotąd własnej szkoły. Młodzież uczyła się w stacjach wynajętych w prywatnych domach. W ubiegłym roku z inicjatywą społeczeństwa powiatu komitet budowy szkoły, na czele którego stanął Roman Szurek, Dzięki aktywności grupowanych działaczy powiatu zrealizowano cel. W ubiegłą sobotę odbyło się przekazanie mieszkańcom wsi tej nowoczesnej placówki, która powstała kosztem 2 mln 873 tys. zł. Wartość czynów społecznych wykonanych przez wsiacze przez mieszkańców tej wsi szacuje się na ponad 200 tys. złotych.

W uroczystościach udział wzięli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ Henryk Michalski, i sekretarz KP PZPR Karol Mielus i wiceburor okręgu spornego krakowskiego Wincenty Biernacki.

Oprócz 4 sal lekcyjnych, szkoła — której nadano imię Włodka Polskiego — posiada pomieszczenia dla 2 rodzin nauczycielskich. Podczas uroczystości przewodniczący Prez. PRN w Olkuszu Henryk Trunow udekorował złotą odznaką za zasługi dla ziemi krakowskiej kierownika szkoły Mariana Skubisa, a srebrną — Romana Szurka. (BK)

### Przed zbliżającym się Plenum KW PZPR

## Spotkania konsultacyjne

W kolejnym spotkaniu konsultacyjnym przed zbliżającym się plenum KW uczestniczył aktyw partyjny powiatu chrzanowskiego, olkuskiego, olkowskiego i miast Javorzowa. Podobnie jak w czasie poprzednich spotkań tego typu, tak i teraz dyskusja wniosła wiele konkretnych uwag, dodatkowych też i propozycji do przygotowanych materiałów. Niektóre spośród zgłoszonych sugestii, aczkolwiek są niewątpliwie słuszne i niezmiernie ważne dla dobrej pracy partyjnej, to jednak — ze względu na ograniczone normy referatu — nie będą mogły być uwzględnione. Jednak i ta grupa uwag nie zostanie zaprzeczona lecz będzie dalej wzbogacana w czasie dyskusji przed VI Zjazdem oraz w pracach wojewódzkiej Instancji partyjnej.

W wystąpieniach większości dyskutantów przewijały się głównie, problemy polityki kadrowej, w tym szczególnie występujące na różnych szczeblach niedomaganie w tym zakresie. W śle prowadzonej polityce kadrowej upstrawiano przyczyn nieodpowiednich stosunków międzyludzkich w zakładach produkcyjnych i instytucjach, niewystarczających efektów gospodarczych i niesprzyjającej atmosfery politycznej do rozwijania inicjatywnej roli oraz ich troski

## Dementi Libii w sprawie Czadu

**KAIR (PAP)**  
Libia zaprzecza kategorię, że w niedzielę, jakoby miała jakikolwiek udział w próbie zamachu stanu, do której doszło w ubiegły piątek w republice Czadu. Rzecznik libijskiego MSZ wyraził ubolewanie z powodu oskarżeń władz Czadu pod adresem Libii i potępił decyzję zerwania przez Czad stosunków dyplomatycznych z Libią.

### ...i w Brzozówce

Podtarnowska wieś Brzozówka również otrzymała wczorajszą niedzielę piękną nową szkołę. Ten tak potrzebny w tym rejonie obiekt kosztował 3.260 tys. zł. Część tej sumy pokryła miejscowa ludność w formie czynu społecznego. Obiekt wykonała grupa budowlana TPBO pod kierownictwem Józefa Mazurka w okresie 8 miesięcy! Duży wkład organizacyjny włożył Komitet Budowy Szkół pod przewodnictwem Stanisława Likęży i kierownicy szkoły Genowefy Świątek. Tradycyjny przedział wstęgi i wreczenia symboliki klucza dokonał i sekretarz KP PZPR Eugeniusz Michoń. W uroczystości tej wzięli również udział przedstawiciele władz powiatowych i licznie zebrana miejscowa ludność. (Jan)

### „Cywilizacja na rozdrożu”

**WARSZAWA (PAP)**  
W edycji „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja pt. „Cywilizacja na rozdrożu”, napisana przez zespół około 50 autorów z różnych dziedzin nauki i kultury. Książka traktuje o najwęższej, czyli o problemach współczesności. Ukazuje społeczne skutki, jakie niesie ze sobą uprzemysłowienie oraz analizuje uwarunkowania społeczne, które „muszą” zostać spełnione w czasie trwania rewolucji naukowo-technicznej, w kwalifikacjach pracowników, strukturach społecznych itp. Autorzy dokonują w swoich pracach marksistowskiej analizy społeczeństwa na etapie rozwijającej się rewolucji naukowo-technicznej.

Książka spotkała się z zainteresowaniem na całym świecie. Tłumaczona była na język włoski, francuski, japoński.

### Kursy korespondencyjne języka esperanto

Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów postanowił zorganizować specjalny kurs korespondencyjny. Rozpocznie się on jesienią br. (kolejny grupę uruczoną zostanie w wrześniu, październiku i listopadzie) i składać się będzie z dwóch semestrów. Opłata za jeden semestr wynosi 130 zł. W sumie to wliczony jest koszt podręcznika, skryptu i materiałów pomocniczych, zawierających wskazówki metodyczne. Szczegółowe informacje udzieli: Polski Związek Esperantystów, Zarząd Główny, Warszawa, ul. Jądowa 6.

## Przed VI Kongresem Techników Polskich

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ukryte głęboko pod ziemią surowce kopane w coraz większym stopniu warunkują nasz postęp gospodarczy. Stąd, coraz intensywniejszy rozwój produkcji górniczej. Oto kilka danych z ub. roku: nasi górnicy „urobili” ponad 16 mln ton węgla kamiennego i prawie 33 mln ton węgla brunatnego. Wydobyto 6,8 mln ton rud cynkowo-olowianych. Powstał cały nowy przemysł gazu ziemnego, którego produkcja wzrosła do ok. 8 mld m sześci, rozwinął się nowoczesny przemysł surowców skalnych, humicznych i ogniotwórczych, o produkcji globalnej ok. 70 mln ton.

Przytoczone tu przykłady, to oczywiście aktywa naszego górnictwa i geologii. Są jednak i pasywa. One to właśnie będą głównym przedmiotem dyskusji na forum Kongresu i źródłem wniosków na przyszłość.

Wyrzucając obrady Kongresu i opierając się na materiałach licznych spotkań techników, kilka z tych wniosków można wymienić. Na wstępie — generalny. Skoro już mamy tak wielkie bogactwa ukryte w naszej ziemi — to trzeba je jak najszybciej i najlepiej wykorzystać. W pełni uzasadniony ekonomicznie i gospodarczo jest zatem postulat dalszego rozwoju górnictwa węglowego — dla pełnego po-

krycia wzrastających potrzeb rynku wewnętrznego oraz utrzymania opłacalnego eksportu. Niezbędne jest dalsze rozszerzenie eksploatacji węgla brunatnego, w pierwszym rzędzie przez zagospodarowanie złoża Bełchatowa. Należałoby także — pilnie, do roku 1975 — określić zasoby i warunki zalegania węgla kamiennego na Lubelszczyźnie oraz opracować kompleksowy program przemysłowego zagospodarowania tego regionu.

Pożądy pakiet wniosków dotyczący również wykorzystania in-

nych, odkrytych w ostatnich latach złóż. Konieczna jest m. in. przeprowadzenie studium zagospodarowania złóż potasowych i soli kamiennych w rejonie Pucka i Władysławowa.

Zwiększenie efektywności produkcji górniczej uzależnione jest jednak od przyspieszenia prac nad nowoczesniejszymi metodami mechanizacji, automatyzacji i organizacji procesów wydobywczych — twierdzą reprezentanci środowiska technicznego. Konieczne jest np. zwiększenie bazy produkcyjnej maszyn i urządzeń górniczych.

### Rok szkolny za pasem

## Brak artykułów wysokiej jakości

Już od połowy sierpnia notuje się nasilenie zakupów w placówkach sprzedaży artykułów szkolnych. Aktualnie obserwujemy wprawdzie mniejszą ilość kupujących, jednakże przewiduje się, że w przyszłym tygodniu do sklepów z zeszytami, piórami i krekami napłynie zwiększona fala klientów.

Trzeba przyznać, że zaopatrzenie w artykuły niezbędne

dla uczniów uległo znacznej poprawie, zarówno w zestawieniu z ubiegłym rokiem, jak i z sytuacją sprzed kilku dni. Nie brakuje więc brulionów, są kredki, karton, papier milimetry i tuz itp. Odczuwa się wszakże niedostatek artykułów w lepszym gatunku. Klienci zapytujący o zeszyty 100, 150, 200-kartkowe (bezdrzewne), otrzymują zazwyczaj odpowiedź negatywną. Nie przygotowano piór i długopisów lepszej jakości (gdzie reklamowane „Zenity”) nie ma trójkątów i linijek plastikowych, a także szcicowników, farb plakatowych, temper. Zapewniono większą niż zwykle dostawę kredek, ale tylko w 12 kolorach.

W celu wyeliminowania kolejk organizują się sprzedawcy w sklepach przed sklepami. Sprzedaż ta prowadzona będzie nawet w najbliższą niedzielę. Dobrym pomysłem stała się także akcja — cieszących się dużym powodzeniem — kiermaszy. I tak np. na kiermaszu w hali WKS „Wawel” przy ul. Zwierzynieckiej zadano o bogatszy zestaw towarów — polozawoz od zeszytów, kredy, piastelny, aż po konfeccje, odzież i obuwie. Niestety przy bliższym zetknięciu się z ofertowanymi towarami, „bogactwo” to jest pozorne, a wybór jeszcze nie zupełnie zadowalający. (amd)

## Wzorowi mechanizatorzy

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Szybko zdobył zawód elektromontera. Obecnie specjalizuje się w instalacjach elektrycznych dla ciałkowni.

**JÓZEF KRAWCZYK** rozpoczął swą pracę w 1955 r. jako traktorzysta, w 9 lat później został monterem ciałkowni, obecnie pracuje w charakterze mechanika gwarancyjnego, należy do najsilniejszych pracowników. Kółko rolnicze chwalił sobie współpracę z nim.

**ALEKSANDR WIDZISZ** rozpoczął pracę przed 17 laty jako traktorzysta, obecnie jest kierowcą samochodowym. Tu zdobył pełne kwalifikacje. Pełni funkcję członka Rady Zakładowej. Pracy społecznej poświęca wiele czasu. Niemniej, jeżeli zachodzi potrzeba, w okresie pilnych prac polowych pozostaje w przedsiębiorstwie po godzinach pracy; można go spotkać również w niedzielę.

**STANISŁAW PATK** to także długoletni pracownik. Jest wybitnym fachowcem w

dziedzinie napraw ciałkowni kółkowych. Obok pracy zawodowej wiele czasu poświęca działalności społecznej w Radzie Zakładowej.

**ANTONI RYBA** rozpoczął pracę w 1953 r. pracował na różnych stanowiskach. Najpierw jako ślusarz, potem technik normowania, a następnie na stanowisku starszego mistrza. Od kilku miesięcy jest kierownikiem oddziału remontów biejących. Zawsze wywiązywał się wzorowo z powierzonych mu zadań. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, study wzorem dla swoich podwładnych, chętnie przekazuje im zdobyte w POM wiadomości. (ep)

dziedzinie napraw ciałkowni kółkowych. Obok pracy zawodowej wiele czasu poświęca działalności społecznej w Radzie Zakładowej.

**ANTONI RYBA** rozpoczął pracę w 1953 r. pracował na różnych stanowiskach. Najpierw jako ślusarz, potem technik normowania, a następnie na stanowisku starszego mistrza. Od kilku miesięcy jest kierownikiem oddziału remontów biejących. Zawsze wywiązywał się wzorowo z powierzonych mu zadań. Jest pracownikiem zdyscyplinowanym, study wzorem dla swoich podwładnych, chętnie przekazuje im zdobyte w POM wiadomości. (ep)

### Nie słabnie napięcie w Irlandii Północnej

## W Belfaście nadal eksplodują bomby

### LONDYN (PAP)

W Irlandii Północnej nie słabnie napięcie. Cała noc z soboty na niedzielę ponownie było słychać silne eksplozje ładunków wybuchowych w wielu miastach „Zielonej Wypsy”.

Belfast — stolica północno-irlandzkiej w znacznej części pograżona się w absolutnych ciemnościach, ponieważ eksplozje zniszczyły linię wysokiego napięcia przebiegającą wzdłuż drogi łączącej stolicę z lotniskiem. Wyrwane stopy sprzałdowały ruch na autostradzie. Zarówno w Belfaście jak i w Londonderry dochodziło do starć między ludnością katolicką, a żołnierzami brytyjskimi i miejscową policją. Wiele

domów, sklepów i urzędów uległo zniszczeniu. W Londonderry jedna z eksplozji zniszczyła pomieszczenie klubu Legionu Brytyjskiego.

Tragiczne wydarzenia rozgrywane się w Irlandii Północnej szeroki echem rozlega się w sąsiedniej Republice Irlandzkiej. W stolicy — Dublinie, ulicami przeszła kolumna głuchoniemych. Protestowali oni przeciwko brutalnemu postępowaniu armii brytyjskiej w Irlandii Północnej, a zwłaszcza przeciwko zastrzeleniu w ubiegłym tygodniu 24-letniego głuchoniemego Eamonna McDevitta. Jak informowali, nastąpiło to podczas jednej z demonstracji ludności w Londonderry.

## Batalia o ochronę środowiska

### (DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

służących do oczyszczenia ścieków. W ciągu 10 ostatnich lat w zasadzie opanowano już technologię i opracowano dokumentację mających, szczególnie przydatnych dla zakładów rolno-spożywczych, oczyszczalni ścieków. Rzecz w tym, by zapewnić właściwe wykonawstwo tych urządzeń, należycie je konserwować i użytkować.

Z innych przykładów konkretnego działania warto wymienić zrehabilitowanie przez górnictwo kilku tysięcy ha gruntów po eksploatacji węgla oraz piasku podszkockowego, a także zaszalenie 3 mln drzew i 1,5 mln krzewów w ramach zagospodarowania użytków porzeczonych. Działalność energetyki na rzecz ochrony środowiska wyraża się przede wszystkim w zabezpieczeniu kominów przed emisją pyłów i gazów, lecz i szerszym wykorzystywaniem odpadów. Np. w 1975 r. zamierzają się zwiększyć zużycie popiołów lotnych z węgla kamiennego spalnego przez elektrownie i elektrociepłownie do 44 proc. wobec 23 proc. w 1970 r.

O pewnych postępie świadczą również zahamowanie dynamiki wzrostu zużycia wody, odprowadzania ścieków oraz emitowania substancji z kominów w przemyśle chemicznym. Zjawiska te będą wprawdzie narastać jednak w znacznie

wolniejszym tempie niż przyrost produkcji tego przemysłu.

Jednym z podstawowych, pilnych zadań leśnictwa jest tzw. przebudowa drzewostanów uszkodzonych przez oddziaływanie przemysłu. Chodzi nie tylko o zmianę gatunkową lasów, lecz i o neutralizowanie gleb leśnych zatrutych pyłami i gazami. Zapewni się też środki na ochronę przyrody w parkach narodowych, projektach przy tym utworzenie dwóch dalszych — w Bieszczadach i na Rostoczu. Resort oświaty i szkolnictwa wyższego, oprócz wprowadzenia do programów nauczania w wyższych i średnich szkołach problematyki ochrony środowiska przewiduje ponadto zwiększenie liczby zajmujących się tymi zagadnieniami komórek badawczych przy katedrach różnych uczelni.

Od pomocy nauki zależy bowiem szczególnie wiele. Wyrazem tego jest wydanie zwiększenie w ogólnych nakładach środków przeznaczonych na założenia i bież. 5-letnia na prace badawcze. Zwiększa się w dziedzinach, dotychczas niedostatecznie uwzględnianych. Np. na rozwój badań w zakresie walki z hałasem przewiduje się wydatkowanie prawie 10-krotnie więcej niż w poprzednich 5-letniach, ochrony powierzchni ziemi ponad 5-krotnie.

## 23 sierpnia br. zapisał się dobrze w historii Europy.

W dniu tym po 17 miesiącach rokowań ambasadorzy czterech mocarstw: ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii osiągnęli ramowe porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego. Przez długie lata był Berlin Zachodni zarzewiem konfliktów międzynarodowych, symbolem zimnej wojny, „najtańszą bombą atomową” — jak nazywał go któryś z polityków. O nierozwiązane problemy Berlina Zachodniego — jak o przyszłowi mur — rozbiły się wszystkie inicjatywy krajów socjalistycznych, gdyż strona przeciwna — przy każdej okazji — wysuwała argument: bez rozwiązania kwestii berlińskiej nie może być mowy o żadnych rokowaniach odprężenia. Teraz sytuacja ulega zmianie. Osiągnięte porozumienie — choć nie rozwiązuje jeszcze całkowicie wszystkich spraw i zakłada dalsze rokowania — stanowi jednakże w obecnej sytuacji doniosły fakt polityczny, który otwiera przed Europą dobre perspektywy. Trafnie określił sytuację komentator „Koelner Stadtzeiger”, który pisał: „Cztery mocarstwa przekroczyły próg, który przeważająca większość jeszcze nie tak dawno uważała za zbyt wysoki, który można go było przekroczyć”. Jeszcze więc raz okazało się, że nawet najtrudniejsze problemy możliwe są do rozwiązania, jeśli obie strony poważnie dążą do rokowań.

Na razie nieznane są jeszcze wszystkie szczegóły czteromocarstwowego porozumienia. Wiadomo jednak — na podstawie licznych publikacji w prasie zachodniej i wypowiedzi polityków — że porozumienie z jednej strony uwzględnia suwerenne prawa NRD, z drugiej — interesy Berlina Zachodniego. Ustalono — i to nie ulega wątpliwości, że Berlin Zachodni nie jest częścią składową Republiki Federalnej i nie podlega jej

zarządom. Z drugiej jednak strony uwzględniono wielorakie powiązania tego miasta z NRD. Głośno mówi się o tym, że cztery mocarstwa doszły do porozumienia w sprawie uprawnienia ruchu na drogach dojazdowych do miasta oraz w sprawie odbywania podróży przez obywateli Berlina Zachodniego do NRD. Dalej — porozumienie wyklucza odbywanie w Berlinie Zachodnim posiedzeń zachodniego Bundestagu, rządu i innych urzędów berlińskich; ustalono też sprawę otwarcia placówki dyplomatycznej ZSRR.

moceństw zachodnim, że poszły na zbyt daleko idące ustępstwa w stosunku do ZSRR. W prasie chadeckiej mówi się wprost o „wyrzuceniu” interesów Berlina Zachodniego. Dla uważnego jednak obserwatora sceny politycznej w NRD rzucą się w oczy jeden fakt — otóż w łonie chadeckiej coraz wyraźniej widać polaryzację stanowisk. Znamienne jest w tym względzie stanowisko grupy posłów chadeckich do izby deputowanych Berlina Zachodniego, którzy oświadczyli, że niemożliwe byłoby osiągnięcie obecnego porozumienia bez uprzedniego zawarcia przez rząd NRD układów z ZSRR i PRL. Ta polemika ogarnia coraz szersze kręgi chadeckiej, m. in. również młodzieżowa organizacja CDU „Junge Union” podjęła politykę z destruktynym stanowiskiem przywódco chadeckich. Ci ostatni mają więc nie lada orzech do zgryzienia. Sytuacja jest tym bardziej dla nich niewdzięczna, że atakowanie wprost porozumienia berlińskiego równoznaczne jest z krytyką trzech mocarstw zachodnich.

W tymczasem oba państwa niemieckie NRD i NRD przystąpiły już do rozmów, w których wedle ramowego porozumienia — mają wynegocjować szereg istotnych problemów. Obserwatorzy nie kryją, że rozmowy te mogą być trudne i długotrwałe, gdyż wyklarz problemów, które pozostały do uzgodnienia, jest jeszcze b. szeroki (m. in. problemy komunikacyjne, sprawa podróży mieszkańców Berlina Zachodniego itp.). Panuje jednak powszechne przekonanie, że zainteresowanym stronom uda się jednak osiągnąć porozumienie. Jest to o tyle istotne, że dopiero łącznie porozumienie czteromocarstwowe plus uzgodnione „technicznie” szczegóły między rządami NRD i NRD oraz rządem NRD i senatem Berlina Zachodniego — składają się będą na końcowy dokument.

### Andrzej Stanowski

### KOMENTARZ TYGODNIA

## DOBRE POROZUMIENIE

Porozumienie czteromocarstwowe przyjęte zostało w świątce z powszechną aprobatą i z zadowoleniem. Komentatorzy zwracają uwagę na dwa niezwykle ważne aspekty berlińskiego porozumienia. Po pierwsze — utworzona została droga do ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, której inicjatorem był, jak wiadomo, państwa socjalistyczne. Istnieje realna szansa, aby sprawa zwolnienia konferencji nabrała obecnie szybszego tempa. Byłoby to z punktu widzenia całej Europy i świata, gdyż stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa — czego początek mogłyby dać owe konferencje — jest sprawą, o którą warto zabiegać. Po drugie — prowadzenie rokowań i osiągnięcie ramowego porozumienia było możliwe dzięki podpisaniu u-

jęci parlamentarnej SPD M. Wehner oświadczył nawet, że postępowanie ratyfikacyjne układów moskiewskich i warszawskich może zostać wzięte w Bundestagu wcześniej, zanim jeszcze dokumenty związane z porozumieniem zachodnioberlińskim zostaną ostatecznie podpisane. Jak było do przewidzenia, nie wszyscy politycy w NRD przyjęli z zadowoleniem rezultaty rozmów czteromocarstwowych. Chadecka, która od samego początku poddawała krytyce toczące się rokowania — stara się obecnie pomniejszyć wagę porozumienia, szukać dziur w całym. Prym wiodą tu oczywiście politycy z prawicy chadeckiej, a zwłaszcza F. J. Strauss. Pismo „Die Welt”, które „wstawilo się” już wielokrotnie atakami na politykę wschodnią Brandta, zarzuca trzem

komunikat DOKP KATOWICE

DOKP Katowice, w porozumieniu z WZPD Katowice, zawiada, że w dniach 2 i 3 września 1971 r. zostanie zamknięta dla ruchu kołowego i pieszoego odcinek drogi państwowej III kl. techn. Tychy—Oświęcim, w obrębie wiaduktu drogowego nad torami PKP w Oświęcimiu. Na czas zamknięcia drogi ruch będzie skierowany objazdem przez miejscowość Babice.

**PROF. DR INŻ. MARCIN BORECKI**  
przewodniczący VII Głównej Sekcji  
Kongresowej „Geologia i Górnictwo”

## WĘGIEL W CENIE

W okresie minionych 26 lat górnictwo kopalni użytecznych oraz ich wykorzystanie odegrało podstawową rolę w polityce gospodarczej naszego kraju. Dzięki sprzyjającej polityce partii i rządu, ofiarnej postawie robotników, techników i inżynierów oraz dzięki szerokiemu wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki, nastąpił szybki rozwój polskiego górnictwa i geologii, przysparzając gospodarce narodowej dużych korzyści ekonomicznych.

Porównując wyniki górnictwa polskiego ostatnich lat z wynikami górnictwa innych krajów należy stwierdzić, że nasze górnictwo znalazło się w czołówce produkujących górnictw świata przede wszystkim i to dzięki szerokiej stosowaniu nowoczesnej techniki i technologii produkcji górnictwa przy pełnym wykorzystaniu bogatych zasobów i rozwojowego, budowanego zaplecza naukowego, badawczego i rozwojowego. Wydobycie polskiego górnictwa wynosi 2,5 proc. światowej produkcji i stawia Polskę w pierwszej dziesiątce producentów górnictwa świata.

Dominującym górnictwem Polski jest górnictwo węgla kamiennego (szóste miejsce w świecie) oraz górnictwo metali nieżelaznych, zwłaszcza miedzi.

Wbrew opinii niektórych naszych ekonomistów o tak zwanym „zmierzchu węgla”, rola węgla w światowym bilansie paliwowo-energetycznym pozostaje nadal istotną, natomiast węgla koksojącego pozostaje niezmienioną podstawą rozwoju hutnictwa i staje się najbardziej poszukiwanym surowcem na świecie. W Polsce, wobec braku dostatecznych rezerw innych surowców energetycznych, węgla pozostaje nadal podstawowym surowcem energetycznym i jedynym surowcem dla pokrycia intensywnie rosnących potrzeb w zakresie metalurgicznym.

Wobec stale rosnących trudności w pokrywaniu narastających dynamicznie potrzeb bilansu paliwowo-energetycznego Europy, rola węgla jako surowca eksportowego Polski stale rośnie, przy utrzymaniu wysokiej opłacalności jego eksportu. Na szczególną uwagę zasługują duże wzrosty opłacalności eksportu węgla koksojącego, mianowicie z 1 mln t w ubiegłej pięciolatce do ponad 17 mln t w latach 1966-1970.

O kres między IV i V Kongresem Techników Polskich i zbliżającym się VI Kongresem charakteryzuje się w górnictwie polskim znaczącym rozwojem nauki i techniki oraz organizacją produkcji i zarządzania.

Dobrym przykładem postępu naukowego i technicznego osiągniętego w górnictwie polskim jest w pełni zautomatyzowana kopalnia węgla kamiennego „Jan”. W kopalni tej, w oparciu o polskie maszyny i urządzenia zastosowano pełną mechanizację i automatyzację procesów produkcji oraz komputerizację zarządzania zakładem w podstawowych dziedzinach jego działalności.

Doświadczenia uzyskane w tej kopalni są przenoszone do czynnych i nowo budowanych zakładów górniczych, wśród których należy wymienić nowoczesne kopalnie „Zosiówka”, „Lenin”, „Bożyna” i inne. Również szeroko stosowane są nowoczesne technologie produkcji w innych branżach górnictwa. Np. nowoczesne układy w pełni zautomatyzowanej produkcji znalazły zastosowanie w kopalniach węgla brunatnego (kopalnie: „Kazimierz” i „Józefów”), nowoczesne, wysoko wydajne kompleksowe zamknięte systemy eksploatacji komorowej zastosowano w nowych kopalniach rud miedzi oraz niektórych kopalniach surowców skalnych, nowoczesne technologie podziemnego wyłapywania zastosowano w eksploatacji złóż siarki, uzyskując w każdym przypadku wysokie efekty techniczne i ekonomiczne.

Efektywny rozwój podstawowych dziedzin nauki górniczej oraz wprowadzenie nowoczesnych technologii produkcji gór-

nictwa umożliwiły znaczne opóźnienie zagrożeń górniczych, szczególnie w zakresie tapania, pożarów podziemnych, zagrożeń gazowych i wodnych.

Dzięki tym osiągnięciom można było podjąć budowę kopalni węgla koksojącego w ROW-ie w warunkach silnie gazowych złóż, jak również podjąć budowę i prowadzić eksploatację kopalni miedzi w rejonie Lubina na złożu o silnym zagrożeniu wodnym.

W wyniku szerokiego stosowania wspomnianych osiągnięć nauki i techniki górniczej, praca górnika polskiego stała się bardziej bezpieczną i równocześnie komfort środowiska pracy uzyskał dostatecznie wysoki poziom.

W dyskusji przedkongresowej nad tematami sekcji „Geologia i Górnictwo” wzięła udział cała górnicza kadra techniczna zakładów pracy, szerokie rzesze naukowców i specjalistów, pracowników zaplecza naukowego-badawczego i technicznego, przedstawiciele samorządów robotniczych i rad zakładowych prawie wszystkich województw w kraju.

Z czym podjęliśmy na VI Kongres Techników Polskich? Największą ilość wniosków i propozycji wysuniętych w czasie dyskusji przedkongresowej dotyczyła samych zakładów pracy, a ich realizacja znalazła już odbicie w wynikach produkcyjnych 1970 r. i pierwszego półrocza roku bieżącego.

Wiele propozycji dotyczyło doskonalenia form i metod pracy naszego Stowarzyszenia, a przede wszystkim ustrukturyzowania pracy społecznej inżynierów i techników, możliwego określenia ich udziału w opłaceniu i podejmowaniu decyzji o rozwoju zakładów pracy, czy określonej branży. Ostatnia uchwała Prezydium Rady z sierpnia bieżącego roku o udziale członków NOT-u w Intensyfikacji gospodarki w pełni załatwia omawiane postulaty. Uchwała nadaje między innymi szereg uprawnień ruchowi stowarzyszeniowemu, w szczególności kołom zakładowym.

Spośród poruszonych w dyskusji problemów gospodarczych o szerszym znaczeniu, postuluje będziemy na VI Kongresie Techników Polskich 30 konkretnych propozycji złączających do wszechstronnego rozwoju polskiego górnictwa i geologii oraz do dalszego zwiększenia efektywności produkcji górniczej.

Z ważnych zadań rozwoju polskiego górnictwa, ujętych w postulatach na VI Kongres Techników Polskich wymienić należy:

- dalszą intensyfikację prac geologiczno-poszukiwawczych, przede wszystkim w zakresie ropy naftowej, surowców, materiałów budowlanych oraz rud metali nieżelaznych;
- doskonalenie metod gospodarowania w przemyśle surowcowym dla dalszej poprawy ekonomicznej efektywności produkcji surowców;
- dalszy intensywny rozwój techniki i organizacji wydobywania kopalni, szczególnie w górnictwie skalnym i górnictwie surowców budowlanych;
- kompleksowe wykorzystanie i selektywne wybieranie surowców mineralnych;
- dalszy intensywny rozwój techniki bezpieczeństwa pracy oraz poprawy warunków pracy górniczej;
- rozwój bazy produkcyjnej dla pokrycia potrzeb górnictwa polskiego w zakresie maszyn i urządzeń górniczych, sprzętu i aparatury elektroenergetycznej i elektronicznej;
- dalszą intensyfikację działalności zaplecza badawczego i rozwojowego, szczególnie na drodze jego pełnej integracji między poszczególnymi branżami górnictwa.

Te podstawowe problemy ujęte w postaci szczegółowych opracowań, stanowią społeczny dorobek techników i inżynierów górniczych przed VI Kongresem Techników Polskich.

Dzisiaj wiele się tu zmieniło. Domy w większości murowane, nowa szkoła. Tylko droga pozostała taka sama... Dzisiaj jest tak samo zapylona jak w gorące, pamiętane lato 1939 roku, kiedy w sierpniu major Henryk Sucharski, dowódca polskiego oddziału stacjonującego na terenie Wolnego Miasta Gdańska, przyjechał po raz ostatni do swojej rodzinnej wioski. Do Gręboszowa w powiecie dąbrowsko-tarnowskim.

Urodził się tu 12 listopada 1898 roku w rodzinie malarza i krawca, parającego się dodatkowo szewstwem. Do dzisiaj żyją jeszcze koledzy, którzy chodzili z nim do szkoły powszechnej. Potem Sucharski poszedł do gimnazjum do Tarnowa.

Wkrótce po zdaniu matury został powołany do wojska. Wraz z armią austriacką walczył nad Piawę we Włoszech, a następnie dowodził batalionem szturmowym VI Dywizji Piechoty. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Sucharski jako porucznik stacjonował w 20 pułku piechoty w Krakowie do roku 1928. Następnie wyjechał do Ostrowa-Komorowa, gdzie był instruktorem w tamtejszej Szkole Podchorążych. W latach 1930-1938 Henryk Sucharski pełnił służbę w 35 pułku piechoty w Brześciu nad Bugiem. W międzyczasie w latach 1936-1937,

ukończył szkołę oficerską w Rembertowie koło Warszawy. Wtedy, w czasie ćwiczeń taktycznych, zadziwiał starszych od siebie oficerów doskonałymi podejmowanymi decyzjami. Nie też dziwnego, że kończył tę uczelnię z wyróżnieniem i pierwszą lokatą, jako prymus.

### WOJCIECH MACHNICKI

Miłość do wsi pozostała. W podległej sobie placówce uprawiał ziemię, hodował krowę i parę świń oraz stadko kur. Niemcy w czasie ataku na Westerplatte wzięli te kury, które schroniły się na drzewa, za strzelców wyborowych.

Niecały rok miał major Henryk Sucharski na przygotowanie się do obrony podległego sobie posterunku. I września 1939 o godzinie 4:45 padły pierwsze strzały na Westerplatte.

W wypowiedzi tych, którzy go znali, układa się portret Henryka Sucharskiego. Jedną z siostrzenic Anna Bugajska mówi, że brat jej był raczej skryty, niewiele mówił, z rzadka się uśmiechał. Stale chodził zamyślony. W rozmowie z nią nigdy nie poruszał tematów wojennych. Na tematy polityczne i wojskowe rozmawiał

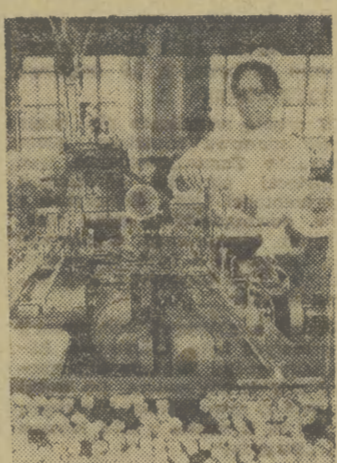
przez spółdzielczość ogrodniczą w celu skrócenia drogi zielonego towaru, poprawy jego jakości, obniżenia ceny detalicznej. Wskazywali m. in. na znacznie lepszą niż w Krakowie organizację handlu wrocławskiego, gdzie za produkcję, skup i zaopatrzenie rynku odpowiedzialna jest spółdzielczość ogrodnicza. Kilkuletnie doświadczenia Wrocławia sprawiły, że w jego ślady poszły Szczecin i Warszawa. W miastach tych również zlikwidowano zbędnego pośrednika, jakim było przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce”. Tylko Kraków nie może się na to zdecydować.

Wyzwoleni Henryk Sucharski znalazł się we Włoszech, gdzie został dowódcą 6 baonu Strzelców Karpacckich. W 1946 r. zachorował i zmarł w szpitalu na zapalenie otrzewnej w dniu 30 sierpnia.

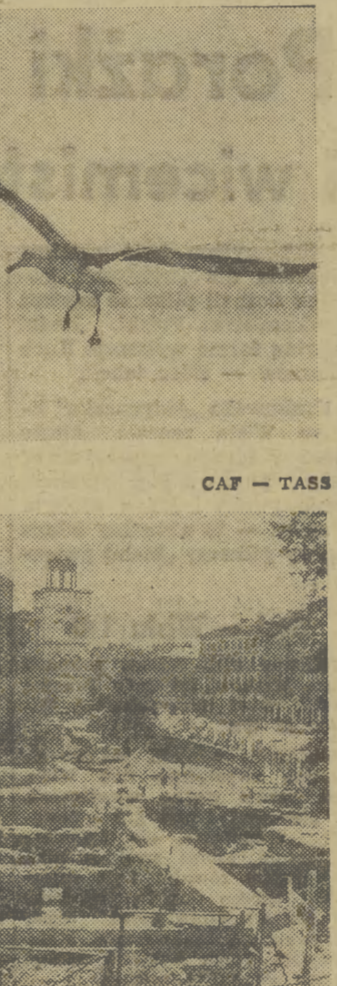
I września prochy majora spoczęła na Westerplatte obok poległych w pamiętnych dniach wrześniowych.

Automatyczne paczkowanie przypraw do zup w Poznanskim Zakładach Koncentratów Spożywczych „Amnio”. W tym roku Zakłady wprowadzą nowe asortymenty oraz zwiększą produkcję.

CAF — Staszyszyn



Przyjaźń została zawarta... CAF — TASS



Prowadzone od wiosny prace archeologiczne na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie koncentrują się przede wszystkim na szesnastym głównym korpusie budowli od strony Trasy W-Z i placu Zamkowego. Obecnie są one już w fazie końcowej. W wykopaliskach odkryto i zbierano setki murków, przybłówek i dobowówek z XV wieku i z późniejszych okresów. Większość z nich jest pozostałościami domostw dużej klasy mazochejskiej. Na zdjęciu: wykopy na terenie zamkowym. CAF — Szyperko

## JEŚLI NIE W WIKLINIE — TO GDZIE?

**EWA OWSIANY**

Z mieszkaniem jest tu chyba gorzej niż w innych powiatowych miastach. Budownictwo spółdzielcze skończyło się w roku ubiegłym, budownictwo rad narodowych oddało ostatni blok w roku 1968. Od tej pory wniosków o przydział mieszkań w zasadzie się nie rozpatruje, gdyż nikt nie może zagwarantować, że będą zrealizowane.

O problemie mieszkaniowym w Żywiec rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Gronie”. Rozmowa nie należy do tych programowo optymistycznych. W pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach Żywiec otrzymał z budownictwa rad narodowych 27 bloków. Budownictwo spółdzielcze przyrzuciło miastu 7 bloków. Ponadto z budownictwa zakładów pracy oddano 16 bloków.

Wydawałoby się, że wszystkie te bloki to w sumie wcale niemała ilość mieszkań, a jednak...

Jeszcze w kwietniu przed sesją MRN sporządzono któryś tam z kolei bilans potrzeb. Okazało się, że z poprzednich lat czeka 50 nie załatwionych wniosków o mieszkania. Nowych wniosków 450, a o 30 następnych rodzinach wiadomo od dawna, iż koniecznie należałoby je przekwaterować z ruder pamiętających austriackie czasy, a także z budynków, które trzeba rozebrać w związku z przebudową węgla komunikacyjnego przy ul. Kościuski.

Sumujemy: u domu arytmetycznego „słupka” wyrasta liczba 530 wniosków, za którymi kryją się setki ludzi udręczonych uciążliwą sytuacją mieszkaniową, młodych małżeństw, nowych pracowników zakładów żywieckich, nauczycieli. Cóż to jednak znaczy wobec prognoz, które wróżą, że w latach 1971-1975 ilość rodzin kwalifikujących się do otrzymania mieszkań w samym tylko budownictwie rad narodowych wzrośnie do tysiąca!

Jak wygląda sytuacja w budownictwie spółdzielczym? W roku 1971 spółdzielnia nie będzie mogła oddać dla swoich członków ani jednego mieszkania. Zdanie to brzmi niewesoło przy zestawieniu z następującymi liczbami: 375 członków oczekuje na klucze, 190 kandydatów stanie się wkrótce pełnoprawnymi członkami „Groni”.

Sytuację pogarsza fakt, iż w zeszłym roku skończył się kredyt bankowy na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych. W roku bieżącym nikt z młodych ludzi zatrudnionych w instytucjach, które nie posiadają funduszu zakładowego na cele mieszkaniowe (a więc np. szkolnictwo, WPHS, MHD, Narodowy Bank Polski, rady narodowe) nie będzie mógł liczyć na pomoc finansową swego zakładu pracy.

W czym leży podstawa trudności żywieckiego budownictwa mieszkaniowego? Przede wszystkim w ubożeniu terenów między ulicą Powstańców Śląskich a ulicą Wodną, przy ulicy Poniatowskiego i Sienkiewicza, a także na Górze Burgońskiej. Mają tu lokalizację kolejno: budownictwo spółdzielcze, budownictwo rad narodowych i — budownictwo spółdzielcze własnościowe. Plany brzmią pięknie, ale np. teren pierwszy to dziś góra pola, których ubożenie: kanalizacja sanitarna i opadowa, wodociąg, budowa ulicy — ma kosztować około 28 mln zł. Dokumentacja została przygotowana. Pozostaje problem dotacji z Prezydium WRN. Budownictwo na osiedlu przy ul. Poniatowskiego uzależnione jest od wybudowania ulicy, której koszt powinien zamknąć się w granicach 4 mln zł. Wniosek o dotację wystosowano do Prez. WRN (za pośrednictwem Prez. PRN) w marcu br.

— Wysoki, siwy, w okularach — odpowiedział głos w słuchawce. Major Zawadzki, jakby nie dowierzał własnym uszom, powtórzył ze zdziwieniem:

— Wysoki, siwy, w okularach?

— Tak. Po zakończeniu odprawy zszedł z trapy, w tej chwili siedzi w nocnym lokalu „Bajka” i pije polską wódkę z drugim oficerem norweskiego statku. Właśnie przed kwadransem otrzymał meldunek od ludzi z naszej obserwacji. Można spać spokojnie, rano wysłamy specjalną komunikat.

— Koniecznie zróbcie i załączcie zdjęcia — powiedział major Zawadzki kończąc rozmowę. — Co za łycho nadało dwóch siwych? — dodał sam do siebie.

Najbliższe dni zapowiadały się bardzo pracowite. Operacja „Skorpion” weszła w stadium realizacji. Pracownicy komórek kontrwywiadu w Gdyni, Gdańsku i w Szczecinie przystąpili do działania równocześnie na trzech frontach. Egon Franke, Wilhelm Alrens i Brunon Reinholz nie przypuszczali, że mają takich „opiekunów”. Za każdym z nich przez całą dobę krok w krok szli ludzie z trzech niezależnie od siebie działających grup obserwacji polskiej kontrwywiadu. Meldunki przekazywane przez radiowóz krzyżowały się z dyspozycjami nadawanymi z radiostacji-matki.

### UWAGA, „SIWY” NA HORYZONTACH!

Najbliższe dni zapowiadały się bardzo pracowite. Operacja „Skorpion” weszła w stadium realizacji. Pracownicy komórek kontrwywiadu w Gdyni, Gdańsku i w Szczecinie przystąpili do działania równocześnie na trzech frontach. Egon Franke, Wilhelm Alrens i Brunon Reinholz nie przypuszczali, że mają takich „opiekunów”. Za każdym z nich przez całą dobę krok w krok szli ludzie z trzech niezależnie od siebie działających grup obserwacji polskiej kontrwywiadu. Meldunki przekazywane przez radiowóz krzyżowały się z dyspozycjami nadawanymi z radiostacji-matki.

## „ZDROWY” TOWAR — niezdrowa konkurencja

**EDMUND PIEKARZ**

wiecz dziwnego, że ci, którzy odwiedzali sklep w godzinach popołudniowych otrzymywali towar gorszego gatunku po tej samej cenie. Ale wybierać mogą. Ze nie ma już w czym, to inna sprawa.

Aktualna forma organizacji rynku owocowo-warzywnego (przypomnijmy kontrahentów: Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, gminne spółdzielnie, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego, spółdzielczość pracy, handel prywatny, przemysł terenowy) powoduje dezorganizację i nie zawsze zdrową konkurencję. Okazuje się, że w powiatach, w których spółdzielnie ogrodnicze posiadają dobrze rozwiniętą sieć detaliczną i w znacznym stopniu ponoszą odpowiedzialność za zaopatrzenie rynku, ceny detaliczne są korzystniejsze dla konsumenta.

Oto kilka przykładów. W Bochni sklepy Spółdzielni Ogrodniczej sprzedawały cebulę po 5 zł za kg (cena skupu wynosiła 3,50 zł), natomiast sklepy innych przedsiębiorstw po 6,50 zł. W Miechowie ogórki-kwaszeniaki, za które Spółdzielnia Ogrodnicza płaćca po 2,50 zł za 1 kg, sprzedawała po 3,50 zł, natomiast w tym samym czasie PSS liczył sobie po 4,50 zł za kg. Buraki ćwikłowe nabywane od chłopów tarnowskich po 2,40 zł — Spółdzielnia Ogrodnicza mogła z wysoką marżą sprzedać po 3,60 zł. W innych sklepach cena ich wynosiła już 4,50 zł.

Jeszcze wyższe ceny detaliczne obowiązują w mieście Krakowie, gdzie większość sklepów z zielonym towarem należy do przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce”. Owce i warzywa oferowane przez to przedsiębiorstwo zakupowane są w spółdzielniach ogrodniczych, które również muszą pobrać odpowiednią marżę. Tak więc niezdrowa za zielony towar płaćmy dwa razy więcej niż otrzymuje za niego rolnik.

Już niejednokrotnie, w ślad za działaczami gospodarczymi postulowaliśmy przejęcie agent przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce”

kości 16-18 proc. natomiast WOPP w Krakowie pobiera marżę sięgającą 20 do 25 proc. Spółdzielczość ogrodnicza, która na zielonym rynku reprezentuje interesy producenta, od lat zabiega również o umożliwienie spółdzielniom Krakowa, Proszowia, Miechowa, Limanowa i Nowego Sącza przejęcia niektórych specjalistycznych sklepów w Krakowie i części placów targowych. Wówczas warzywa i owoce wprost z ogrodu mogłyby wędrować do konsumenta krakowskiego z pominięciem magazynów.

Rady narodowe nie pomyślały o stworzeniu właściwych warunków dla uproszczonego rynku owocowo-warzywnego. Wobec braku sklepów uproszczonych (ponieważ nie otrzymują lokali) zajmujących się sprzedażą owoców i warzyw, wydaje się tam coraz więcej żeźwoleń na prowadzenie sklepów i straganów prywatnych. Nierzadko są one lokalizowane w najbardziej korzystnych dla tego handlu — miejscach. Handel prywatny nastawiony jedynie na zyski nie zawsze troszczy się o pełne zaopatrzenie konsumentów. Przykładem jest zagłębie przemysłowe, gdzie handel uproszczony posiada tylko 30 proc. ogółu sklepów z zielonym towarem. Byłoby to ostatecznie do przyjęcia, gdyby ta konkurencja przynosiła jakieś korzyści konsumentom. W Chrzanowie, Jaworznie, Oświęcimiu i innych miastach jest jednak odwrotnie. Często brakuje warzyw i owoców.

Wydaje się, że w niektórych rejonach handlu prywatny rozwija się nabyt żywiolowo. A przecież nie ponosi on żadnych wydatków związanych z organizacją baz produkcyjnych, upowszechnianiem ogrodnictwa, udzielaniem porad itp. Tymczasem spółdzielczość ogrodnicza i samopomocowa, a także przemysł żywiolowa na te cele poważne kwoty.

To tylko niektóre z aktualnych problemów do rozwiązania. Sądzimy, że tym razem odpowiedzialni za zielony rynek na serio zabiorą się do jego uporządkowania.

## Marian Reniak (11) OSTATNI REJS

planem miasta w rękę, trafił wreszcie do mieszkań na parterze przy jednej z uliczek gdańskiej Starówki. W mieszkaniu tym „Rybitwa” przebywał pięćdziesiąt minut, po czym udał się w kierunku Dworca Głównego...

Major Zawadzki zapoznał się z kilkunastostronicowym sprawozdaniem, w którym z podziwu godną skrupulatnością odтворzono całodzienną wędrówkę „Rybitwy” po Trójmieście. Z Gdańska Egon Franke pojechał pociągiem elektrycznym do Gdyni, gdzie udał się prosto do hali targowej i odwiedził znanego już właściciela stoiska z towarami pochodzenia zagranicznego. Z Gdyni zawędrował do Wrzeszcza, gdzie wyleżył się po kawiarniach niby to bez celu, lub raczej z zamiarem znalezienia łatwej przystanku, jak można było sądzić z jego zachowania. Wczesnym wieczorem trafił do znajomego lokalu „Akwarium”, usiadł w cocktail-barze, wypił kilka kóniaków, zajął do sali restauracyjnej. Może szukał „Czarnej Bałki”, ta jednak po niefortunnym spotkaniu z podporucznikiem Picholą najprawdopodobniej zmieniła „teren działania”. Ale o tym nie mógł przecież wiedzieć Egon Franke. W drodze powrotnej Niemiec wstał jeszcze na kolację do restauracji hotelu „Majpole” w Gdańsku, skąd ludzie niewiedząco idący jego tropem doprowadzili go do trapy statku „Dorset”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

